

JPII Wstańcie Chodźmy

Na podstawie książki Jana Pawła II: Wstańcie, chodźmy!

Cytaty pochodzą z: Jan Paweł II, Wstańcie chodźmy, Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków 2004. Poniższe rozważania można wykorzystać na Drodze Światła, podczas której w szczególny sposób otaczamy swą modlitwą posługę Papieża. Wstęp W naszym kroczeniu ze Zmartwychwstałym będą nam towarzyszyły teksty rozważań o posłudze apostoelskiej Jana Pawła II zawarte w Jego książce „Wstańcie, chodźmy!". [z rozdziału: Abraham i Chrystus: „Oto idę pełnić Twoją wolę”] Pierwszeństwo wiary i płynąca z niej odwaga, kazała kiedyś każdemu z nas usłuchać wezwania Bożego, by wyruszyć w drogę, nie wiedząc, dokąd idzie (por. Hbr 11, 8). Te słowa autor Listu do Hebrajczyków wypowiada w związku z powołaniem Abrahama, ale odnoszą się one do każdego człowieczego powołania, także do szczególnego powołania, które realizuje się w posłudze biskupiej: powołania do pierwszeństwa w wierze i miłości. Zostaliśmy wybrani i powołani, abyśmy wyruszyli, a celu drogi nie wyznaczamy sobie sami. Wyznaczy go Ten, który nam kazał wyruszać: Bóg wierny, Bóg Przymierza. Spotkanie I: Jezus powstał z martwych - Chrystus Zmartwychwstał Alleluja!

- Prawdziwie zmartwychwstał Alleluja! Po upływie szabatu, o świcie pierwszego dnia tygodnia przyszła Maria Magdalena i druga Maria obejrzeć grób. A oto powstało wielkie trzęsienie ziemi. Albowiem anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim. Postać jego jaśniała jak błyskawica, a szaty jego były białe jak śnieg. Ze strachu przed nim zadrżeli strażnicy i stali się jakby umarli. Anioł zaś przemówił do niewiast: „Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział...”

Mt 28, 1-7. [z rozdziału: Abraham i Chrystus: „Oto idę pełnić Twoją wolę”] Począwszy od Abrahama wiara każdego z jego synów oznacza ustawiczne przekraczanie tego, co drogie, własne, dobrze znane, aby otwierać się na przestrzeń nieznanego, opierając się na wspólnej prawdzie i wspólnej przyszłości nas wszystkich w Bogu. Wszyscy jesteśmy zaproszeni do udziału w tym procesie przekraczania znanego, najbliższego kręgu; jesteśmy zaproszeni do zwrócenia się ku temu Bogu, który w Jezusie Chrystusie sam przekroczył siebie, zburzył rozdziałający nas mur - wrogość (por. Ef 2,14), aby nas przyprowadzić ku sobie przez Krzyż. Spotkanie II: Apostołowie przybywają do pustego grobu - Chrystus Zmartwychwstał Alleluja!

- Prawdziwie zmartwychwstał Alleluja! A pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: „Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono.”

J 20,1-9. [z rozdziału: Ziemia Święta] Ostatniego dnia jubileuszowej pielgrzymki do Ziemi Świętej odprawiłem wraz z Sekretarzem Stanu kardynałem Angelo Sodano i innymi pracownikami Kurii Mszę św. przy grobie Chrystusa. Cóż można po tym wszystkim powiedzieć? Ta podróż była wielkim, bardzo wielkim przeżyciem. Niewątpliwie najważniejszym momentem tej pielgrzymki było zatrzymanie się na Kalwarii, górze ukrzyżowania i przy Grobie - tym Grobie, który był równocześnie miejscem zmartwychwstania. Moje myśli powracały do pierwszych wrażeń, jakie przeżywałem podczas pierwszej pielgrzymki do Ziemi Świętej. Napisałem wówczas: „Ach, miejsce na ziemi, miejsce ziemi świętej - jakimże miejscem jesteś we mnie! Dlatego właśnie nie mogę po tobie stąpać, muszę klęknąć. Przez to dzisiaj potwierdzam, że byłś miejscem spotkania. Przyklękam - przez to wyciskam na tobie pieczęć. Zostaniesz tutaj z moja pieczęcią - zostaniesz, zostaniesz - a ja zabiorę ciebie i przeobrażę w sobie na miejsce nowego świadectwa. Odchodzę jako świadek, który świadczy poprzez tysiąclecia” (Pielgrzymka do Ziemi Świętej, 3. Tożsamość). Miejsce odkupienia! Mało powiedzieć: „Cieszę się, że tam byłem”. Chodzi o coś więcej: o ślad wielkiego cierpienia, o ślad zbawczej śmierci, o ślad zmartwychwstania.

Spotkanie III: Zmartwychwstały Pan objawia się Marii Magdalenie - Chrystus Zmartwychwstał Alleluja!

- Prawdziwie zmartwychwstał Alleluja! Maria Magdalena (ℳ) odwróciła się i ujrzała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus. Rzekł do niej Jezus: „Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz?” Ona zaś sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: „Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go wezmę”. Jezus rzekł do niej: „Mario!” A ona obróciwszy się powiedziała do Niego po hebrajsku: „Rabbuni, to znaczy: Nauczycielu”.

J 20,11-18. [Z rozdziału: Działalność biskupa] Dla biskupa jest bardzo ważne mieć kontakt z ludźmi i posiadać umiejętność kontaktowania się z nimi na różne sposoby. Jeśli o mnie chodzi, to rzecz znamienna, że nigdy nie miałem wrażenia, żeby liczba moich kontaktów była zbyt duża. Niemniej moją stałą troską było, aby w każdym przypadku zachować indywidualny charakter tych odniesień. Każdy człowiek jest osobnym rozdziałem. Zawsze działałem zgodnie z tym przekonaniem. Zdaję sobie jednak sprawę, że tego nie można się nauczyć. To po prostu jest, wypływa z wnętrza. Spotkanie IV: Jezus objawia się uczniom

na drodze do Emaus - Chrystus Zmartwychwstał Alleluja!

- Prawdziwie zmartwychwstał Alleluja! Jezus rzekł do uczniów, z którymi szedł do Emaus: „O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?” I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykładał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. Łk 24,13-19.25-27. [Z rozdziału: Działalność biskupa] Zainteresowanie drugim człowiekiem zaczyna się od modlitwy biskupa, od jego rozmowy z Chrystusem, który mu powierza „swich". Modlitwa przygotowuje nas do spotkań z innymi. Są to spotkania, w których dzięki duchowemu otwarciu możemy się wzajemnie poznawać i rozumieć także wtedy, kiedy czasu jest niewiele. Ja za wszystkich po prostu modłę się dzień w dzień. Gdy spotykam człowieka, to już się za niego modłę i to zawsze pomaga w kontakcie z nim. Spotkanie V: Uczniowie rozpoznali Pana przy łamaniu chleba - Chrystus Zmartwychwstał Alleluja!

- Prawdziwie zmartwychwstał Alleluja! Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: „Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił”. Wszedł więc, aby zostać

z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili nawzajem do siebie: „Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?” Łk 24, 28-35. [Z rozdziału: Powołanie] Może Apostołowie, uczestnicząc w Ostatniej Wieczerzy, nie od razu zrozumieli w pełni, co znaczą te słowa, które nazajutrz miały się spełnić, gdy ciało Chrystusa zostało rzeczywiście wydane na śmierć krzyżową, a krew Jego została przelana na Krzyżu. Być może wtedy zrozumieli jedynie, że mieli powtarzać ryt Wieczerzy z chlebem i winem. Dzieje Apostolskie powiedzą potem, że pierwsi chrześcijanie po wydarzeniach paschalnych trwali na łamaniu chleba i na modlitwie (por. 2, 42). Wtedy jednak znaczenie tego rytu było już dla wszystkich jasne. Spotkanie VI:

Zmartwychwstał Pan objawia się wspólnocie uczniów - Chrystus Zmartwychwstał Alleluja!

- Prawdziwie zmartwychwstał Alleluja! A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: „Pokój wam!” Zatrwożonym i wylęklým zdawało się, że widzą ducha. Lecz On rzekł do nich: „Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie się Mnie i przekonajcie: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam”. Łk 24, 36-43. [Z rozdziału: Katecheza] Nowy Katechizm Kościoła Katolickiego, który został mi przedłożony do zatwierdzenia w 1992 roku, zrodził się z pragnienia, by język wiary był bardziej przystępny i rozumiały dla współczesnych ludzi. Znacząca jest już wymowa obrazu Dobrego Pasterza umieszczonego jako „logo" na okładce wszystkich wydań Katechizmu. Rysunek ten pochodzi z płyty nagrobnej z III wieku, znajdującej się w rzymskich katakumbach Domitylli. Jak to zostało wyjaśnione, ta figura „sugeruje całościowe znaczenie Katechizmu: Chrystus Dobry Pasterz, który swoim autorytetem (laska) prowadzi i strzeże swoich wiernych (owce), przyciąga ich melodyjną symfonią prawdy (flet) oraz pozwala im spocząć w cieniu „drzewa życia”, swego odkupieńczego Krzyża, który otwiera na nowo raj" (por. komentarz do „logo" na okładce Katechizmu). Z tego obrazu można odczytać troskę Pasterza o każdą owcę. Jest to troska pełna cierpliwości, jakiej potrzeba, by dotrzeć do poszczególnego człowieka w sposób dla niego zrozumiały. Jest tu również dar języków, to znaczy dar przemawiania w języku zrozumiałym dla naszych wiernych. O ten dar możemy błagać Ducha Świętego. Spotkanie VII: Jezus przekazuje Kościołowi dar pokoju i pojednania - Chrystus Zmartwychwstał Alleluja!

- Prawdziwie zmartwychwstał Alleluja! Uradowali się uczniowie ujrzawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane”. J 20,19-23. [z rozdziału: Sprawowanie sakramentów]

Największy skarb, największe bogactwo, jakim dysponuje biskup, to sakramenty. Święceni przez niego kapłani służą mu pomocą w udzielaniu sakramentów. Skarb ten został złożony w ręce Apostołów i ich następców przez Chrystusa na mocy Jego „testamentu”, zarówno w najgłębszym teologicznym sensie tego słowa, jak też w jego najprostszym sensie ludzkim. Chrystus, „wiedząc, że nadeszła godzina Jego, by przeszedł z tego świata do Ojca” (J 13, 1), „sam Dwunastu się powierzył i na pokarm z rąk swych dał” (Hymn Pange lingua), polecając im powtarzać ryt Wieczerzy: łamać chleb i podawać kielich wina, sakramentalne znaki Jego ofiarowanego Ciała i przelanej Krwi. Po śmierci i zmartwychwstaniu zlecił im posługę odpuszczania grzechów i udzielania innych sakramentów, poczynając od Chrztu. Ten skarb Apostołowie przekazali swoim następcom. Obok głoszenia słowa, sprawowanie sakramentów jest więc pierwszym zadaniem biskupów, któremu podporządkowane mają być wszystkie inne ich prace. Wszystko w życiu i działaniu biskupa ma służyć temu jednemu zadaniu. Spotkanie VIII: Zmartwychwstał Pan umacnia wiarę Tomasza - Chrystus Zmartwychwstał Alleluja!

- Prawdziwie zmartwychwstał Alleluja! Jezus rzekł do Tomasza: „Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż [ją] do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym!” Tomasz Mu odpowiedział: „Pan mój i Bóg mój!” Powiedział mu Jezus:

„Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” J 20,24-29. [z rozdziału: Mitra i pastorał] Może powinienem sobie wyrzucać, że nie dość próbowałem rządzić. Jakoś to wynika z mojego usposobienia. W jakiś sposób można to odnieść do woli Chrystusa, który prosił swoich Apostołów nie tyle żeby rządzili, ile żeby służyli. Oczywiście władza przynależy biskupowi, ale wiele zależy od tego, jak będzie ona sprawowana. Jeżeli biskup mówi jedynie: „Ja tu tylko rządę” albo: „Ja tu tylko służę”, to czegoś brak: on ma służyć rządząc i rządzić służąc. Spotkanie IX: Spotkanie z Panem nad brzegiem Jeziora Tyberiadzkiego - Chrystus Zmartwychwstał Alleluja!

- Prawdziwie zmartwychwstał Alleluja! A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. A Jezus rzekł do nich: „Dzieci, czy macie co na posiłek?” Odpowiedzieli Mu: „Nie”. On rzekł do nich: „Zarzućcie się do prawej strony łodzi, a znajdziecie”. Zrzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: „To jest Pan!” J 21,1-9.13. [Z rozdziału: Działalność biskupa] Nie lubię wyrażenia „tłum”, które naznaczone jest anonimowością, wolę określenie „zeszła”. Chodził Chrystus po drogach Palestyny, a za nim często szły wielkie zeszły, tak też było w przypadku Apostołów. Oczywiście posługa, którą pełnię wymaga ode mnie spotkań z wieloma ludźmi, czasem z wielkimi zeszłami. Tak było na przykład w Manili, gdzie były miliony młodych ludzi. Jednakże nie można było w tym przypadku mówić o anonimowym tłumie. I tak jest wszędzie. Spotkanie X: Pan przebacza Piotrowi i zawiera mu swoją owczarnię - Chrystus Zmartwychwstał Alleluja!

- Prawdziwie zmartwychwstał Alleluja! Rzekł Jezus do Piotra: „Paś owce moje! Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz”. To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to rzekł do niego: „Pójdź za Mną”; J, 21 17-19. [Z rozdziału: Wstańcie, chodźmy!] Dawny zwyczaj, ustalony przez Ojców Kościoła, nakazywał, aby przyszłego biskupa zapytać wobec ludu, czy chce dochować wiary i wypełniać powierzony mu urząd posługiwania. Obecnie pytania te brzmią tak (Pontyfikat rzymski, Obrzęd święceń biskupa): Czy chcesz z łaską Ducha Świętego pełnić aż do śmierci powierzony nam przez apostołów urząd posługiwania, który otrzymasz przez nałożenie naszych rąk? Czy chcesz wiernie i nieustannie głosić Ewangelię Chrystusa? Czy chcesz zachować czysty i nienaruszony skarb wiary, który zgodnie z tradycją od czasów apostołskich zawsze i wszędzie strzeżony jest w Kościele? Czy chcesz budować Ciało Chrystusa, to jest Jego Kościół, i trwać w jedności z kolegium biskupów, pod przewodnictwem następcy świętego Piotra apostoła? Czy chcesz wiernie okazywać posłuszeństwo następcy świętego Piotra? Czy jako miłujący ojciec chcesz razem z naszymi współpracownikami, prezbiterami i diakonami, troszczyć się o święty Lud Boży i kierować go na drogę zbawienia? Czy ze względu na imię Pana chcesz być przystępny i miłosierny dla ubogich, przybyszów i wszystkich potrzebujących? Czy jako dobry pasterz chcesz szukać zbłąkanych owiec i odnosić je do Pańskiej owczarni? Czy chcesz nieustannie błagać wszechmogącego Boga za lud święty i nienagannie pełnić urząd posługiwania najwyższego kapłaństwa? Słowa tu przytoczone z pewnością zapisały się głęboko w sercu każdego biskupa. Stanowią one echo pytań Jezusa nad Jeziorem Galilejskim: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?” (...). Rzekł do niego: „Paś baranki moje!”; I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?” (...). Rzekł do niego: „Paś owce moje!”; Powiedział mu po raz trzeci: „Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?”; Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: „Czy kochasz Mnie?”; I rzekł do Niego: „Panie, Ty wszystko wiesz. Ty wiesz, że Cię kocham”. Rzekł do niego Jezus: „Paś owce moje!”; J 21,15-17. Nie twoje owce, nie wasze, lecz moje! On bowiem stworzył człowieka. On go odkupił. On wykupił wszystkich, co do jednego, za cenę swojej Krwi! Spotkanie XI: Rozesłanie uczniów przez Jezusa - Chrystus Zmartwychwstał Alleluja!

- Prawdziwie zmartwychwstał Alleluja! Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”; Mt 28,16-20. [z rozdziału: Mężni w wierze] [Istotnie] nie wolno odwracać się od prawdy, zaprzestać jej głoszenia, ukrywać, nawet jeśli jest to prawda trudna, a jej wyjawienie wiąże się z wielkim bólem. „Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8, 32) - oto jest nasze zadanie i zarazem nasze oparcie! W tej sprawie nie ma kompromisów, ani oportunistycznego uciekania się do ludzkiej dyplomacji. Trzeba dać świadectwo prawdzie, także za cenę prześladowań, nawet krwi, jak to uczynił sam Chrystus i jak kiedyś zrobił to mój święty poprzednik w Krakowie, biskup Stanisław ze Szczepanowa. Próby zapewne nas spotkają. Nie jest to niczym niezwykłym. To należy do życia wiary. Czasem próby są łagodne, czasem bardzo trudne, a nawet dramatyczne. W próbie możemy się

czuć osamotnieni, ale łaska Boża, łaska zwycięskiej wiary, nigdy nas nie opuszcza. Dlatego każdą próbę, choćby najstraszniejszą, możemy przejść zwycięsko. Spotkanie XII: Jezus wstępuje do nieba - Chrystus Zmartwychwstał Alleluja!

- Prawdziwie zmartwychwstał Alleluja! Zapytywali Go zebrani: „Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?” Odpowiedział im: „Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi”. Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu.

Dz 1,6-11. [z rozdziału: Bóg i odwaga] Jezus Chrystus to znaczy: wierność wezwaniu Ojca, serce otwarte dla każdego spotkanego człowieka, taka wędrówka, że nie ma gdzie „głowy opręć” (por. Mt 8, 20), a w końcu Krzyż, a przezeń osiąga się zwycięstwo zmartwychwstania. To właśnie jest Chrystus, Ten, który bez obawy idzie i nie pozwala się zatrzymać, aż się wszystko wypełni, aż wstąpi do Ojca swojego i naszego (por. J 20, 17), Ten, który jest ten sam wczoraj i dziś, i na wieki (por. Hbr 13, 8). Wiara w Niego jest więc nieustannym otwieraniem się człowieka na nieustanne wkraczanie Boga w ludzki świat, jest wychodzeniem człowieka ku Bogu, temu Bogu, który ze swej strony prowadzi ludzi wzajemnie ku sobie. W ten sposób staje się, że wszystko, co własne, należy teraz do wszystkich, a wszystko, co innych staje się zarazem także moim własnym. Taka jest treść słów, jakie ojciec kieruje do starszego brata marnotrawnego syna: „Wszystko, co moje, do ciebie należy” (Łk 15, 31). Spotkanie XIII: Uczniowie z Maryją oczekują w Wieczerniku na Zesłanie Ducha Świętego - Chrystus Zmartwychwstał Alleluja!

- Prawdziwie zmartwychwstał Alleluja! Wtedy wrócili do Jerozolimy z góry, zwanej Oliwną, która leży blisko Jerozolimy, w odległości drogi szabatowej. Przybywszy tam weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, Jakub i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, [brat] Jakuba. Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego. Dz 1,12-14. [z rozdziału: Strzeż depozytu] Zawsze towarzyszyło mi to przekonanie, że jeśli mam zaspokajać głód słowa Bożego, trzeba, abym sam - wzorem Maryi - najpierw słuchał tego słowa i rozważał je w sercu. Równocześnie coraz lepiej rozumiałem, że biskup musi umieć słuchać ludzi, którym głosi Dobrą Nowinę. Wobec dzisiejszego zalewu słów, obrazów i dźwięków, ważne jest, aby biskup nie dał się ogłuszyć. Musi słuchać Boga i słyszeć innych, w przekonaniu, że wszyscy jesteśmy złączeni tą samą tajemnicą Bożego słowa o zbawieniu. Spotkanie XIV: Jezus posyła Kościołowi Ducha Świętego - Chrystus Zmartwychwstał Alleluja!

- Prawdziwie zmartwychwstał Alleluja! Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. Dz 2, 1-6. [z rozdziału: Powołanie] [Z kolei] w liturgii konsekracji dokonuje się namaszczenia Krzyżmem świętym. Ten gest jest głęboko zakorzeniony w poprzednich sakramentach, poczynawszy do Chrztu i Bierzmowania. Przy udzielaniu sakramentu święceń kapłańskich namaszcza się ręce, przy biskupich zaś głowę. Jest to również gest mówiący o przekazaniu Ducha Świętego, który od wewnątrz przenika, bierze w posiadanie i czyni swoim narzędziem człowieka namaszczonego. To namaszczenie głowy oznacza powołanie do nowych zadań: biskup podejmie w Kościele zadanie kierowania, a ono go pochłonie dogłębnie. Również to namaszczenie Duchem Świętym ma to samo źródło: Jezusa Chrystusa - Mesjasza. Zakończenie [Abraham i Chrystus: „oto idę pełnić Twoją wolę” - zakończenie książki] Boża miłość nie nakłada na nas ciężarów, których nie moglibyśmy unieść, ani nie stawia nam wymagań, którym nie moglibyśmy sprostać. Jeśli wzywa, przychodzi z konieczną pomocą. Mówię o tym z tego miejsca, do którego doprowadziła mnie miłość Chrystusa Zbawiciela, wymagając, abym wyszedł z mojej ziemi i gdzie indziej, dzięki Jego łasce, przynosił owoc - owoc, który ma trwać (por.

J 15, 16). Powtarzając słowa naszego Mistrza i Pana, i ja kieruję do każdego was, drodzy Bracia w episkopacie, wezwanie: „Wstańcie, chodźmy!” Chodźmy ufni w Chrystusie. On będzie towarzyszył nam w drodze, aż do celu, który zna tylko On.